



Sygn. akt I USKP 43/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt III AUa 1107/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 29 października 2020 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 maja 2019 r. i oddalił odwołanie J. W. od decyzji organu rentowego z dnia 19 czerwca 2018 r., mocą której odmówiono ubezpieczonemu ponownego ustalenia prawa do emerytury w

myśl art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej jako ustawa emerytalna).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się był zatrudniony od 1 sierpnia 1968 r. do 15 lipca 1994 r. w KWK „B.” w Ł. na stanowisku ślusarza pod ziemią i mechanika maszyn górniczych. Z tytułu zatrudnienia otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze i dodatki za pracę zmianową, premie wydobywcze i aktywizacyjne, świadczenia z Karty Górnika, deputat węglowy oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne.

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego w celu odtworzenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego z lat 1968-1979, przy uwzględnieniu za cały sporny okres dodatku za pracę na nocnej zmianie (1/3 wykazu dniówek roboczych w wysokości 10% wynagrodzenia za dniówkę z mocy art. 15 UZP z 1957 r., a od 1 stycznia 1975 r. – 30% stawki godzinowej na mocy UZP z 1975 r.) oraz dodatku za pracę w warunkach szkodliwych w liczbie 1.139 dniówek przepracowanych w przodku (liczba dniówek odpowiada temu co przyjął pozwany przy obliczaniu okresu pracy i wysokości świadczenia). Za późniejszy okres ów dodatek nie został uwzględniony przez biegłą z uwagi na to, że z mocy art. 11 ust. 6 UZP dla z 1975 r. zachowywali go tylko pracownicy, których stanowisko znajdowało się w wykazie. Brak takiego wykazu i możliwości udowodnienia otrzymywania owego dodatku wykluczył możliwość jego uwzględnienia po 1 stycznia 1975 r.

Biegła za okres od 1 stycznia 1975 r. do 31 grudnia 1979 r. wzięła pod uwagę dodatek za pracę na zmianie popołudniowej w wysokości 1/3 dniówek roboczych z uwzględnieniem 10% zasadniczej stawki godzinowej wynikającej z osobistego zaszeregowania na mocy § 31 załącznika nr 1 do UZP z 1975 r. i tym samym obliczyła wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu przypadających w części po przyznaniu świadczenia (to jest z lat 1970-1973, 1975, 1980-1994.) Wskaźnik ten wyniósł 250,38%. Dalej wskaźnik uległ korekcie do poziomu 250,13%.

Sąd Okręgowy zauważył, że odwołujący się był uprawniony do emerytury górniczej od 13 lutego 1994 r. Do ustalenia jej podstawy wymiaru przyjęto lata 1983-1987, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 339,39% i został ograniczony do 250%. Po nabyciu prawa do emerytury ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu do 15 lipca 1994 r.

W dniu 8 czerwca 2018 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie świadczenia w trybie art. 110a ustawy emerytalnej, załączając zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (1969-1993). Przychody sprzed 1980 r. ujęte w zaświadczeniu ustalono wyłącznie na podstawie dokumentacji zastępczej w postaci kart zaszeregowania, ponieważ za ten okres nie zachowała się dokumentacja płacowa, co wykluczało możliwość wskazania przez pracodawcę składników uzyskiwanego wówczas wynagrodzenia. Dlatego Sąd zdecydował się dopuścić dowód z opinii biegłego celem obliczenia rzeczywistego wynagrodzenia, to jest z uwzględnieniem dodatku za pracę na zmianach oraz należności z Karty Górnika pomniejszone o okresy absencji wynikające z legitymacji ubezpieczeniowych.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne, bowiem odwołujący się podlegał ubezpieczeniu społecznemu po przyznaniu prawa do emerytury. Po wtóre, z wiarygodniej opinii biegłego wynika, że wskaźnik podstawy wymiaru jest wyższy niż 250% i został odtworzony po uwzględnieniu obligatoryjnych składników wynagrodzenia. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego w zakresie braku podstaw do uwzględnienia dodatku zmianowego (praca na trzech zmianach), bowiem z zeznań uprawnionego oraz zasad doświadczenia życiowego i notoryjności urzędowej praca w kopalniach w tym okresie była właśnie trzyzmianowa i pracownicy otrzymywali stosowne dodatki. Podobnie rzecz dotyczyła dodatku za pracę w warunkach szkodliwych oraz należności z Karty Górnika.

Sąd Apelacyjny odwołał się do przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412), które w § 21 ust. 1 przewiduje, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie

którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Dalej Sąd odwoławczy przytoczył szereg wypowiedzi Sądu Najwyższego, poczynając od wyroku z dnia 23 stycznia 2012 r., I UK 218/11 (LEX nr 116250), w którym stwierdzono, że dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi dysponować pewnymi danymi co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę do obliczenia świadczeń emerytalnych, a zatem przy ustaleniu podstawy wymiaru nie jest dopuszczalne zastąpienie rzeczywistego wynagrodzenia skarżącego, który nie jest w stanie udowodnić dokumentami płacowymi, zaświadczeniami o zatrudnieniu i wynagrodzeniu lub wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej, hipotetycznie ustaloną wysokością, obrazującą jedynie niczym niepoparte założenie, iż w całym spornym okresie pracował identyczną liczbę dniówek, rozliczaną według takiej samej stawki. Pogląd ten powtórzono następnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., II UK 325/11.

Stąd jakiegokolwiek próby uśredniania wynagrodzenia nie oddaje indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. W przypadku wynagrodzenia zasadniczego lub innych obligatoryjnych składników wynagrodzenia wynikających z obowiązujących przepisów można przyjąć najniższe wynagrodzenie obowiązujące w czasie, którego dotyczy żądanie uwzględnienia tego okresu (przeliczenia) podstawy wymiaru emerytury. Jednak w przypadku takiego składnika wynagrodzenia, jakim jest premia, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości jej wypłacenie i do tego, w jakiej wysokości. Innymi słowy, ustalenie wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty wymaga podania zarobków w sposób indywidualny, konkretny i precyzyjny, zaś ciężar dowodu spoczywa na osobie ubiegającej się o te świadczenia. Nie może przy tym stanowić wystarczającego argumentu fakt, że pominięcie jednego z elementów wynagrodzenia powoduje ujemne konsekwencje dla świadczeniobiorcy ani okoliczność, iż brak możliwości wykazania faktycznego wynagrodzenia spowodowany jest niezachowaniem przez pracodawcę dokumentacji płacowej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokumentacja płacowa, jak i ewidencja czasu pracy odwołującego się z okresu zatrudnienia J. W. w Kopalni (od 1 sierpnia 1968 r. do 31 grudnia 1979 r.) nie zachowała się. Dlatego z hipotetycznej podstawy

wymiaru należy wyłączyć te składniki, których nie można precyzyjnie ustalić, to jest dodatku za pracę zmianową, za pracę w niedzielę. Nie można ich brać pod uwagę tylko z uwagi na zeznania samego zainteresowanego.

W rezultacie opisane powyżej braki oznaczają, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyliczony z lat 1970-1973, 1975, 1980-1994 wynosi 249,44% i jako niższy od wymaganych 250%, a to niweczy starania o ponowne ustalenie wysokości emerytury na podstawie wspomnianego art. 110a ustawy emerytalnej.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną w całości pełnomocnik odwołującego się, podnosząc naruszenie prawa materialnego, to jest art. 110a w związku z art. 15 ust. 1 i 6 ustawy emerytalnej, polegające na uznaniu, że nie zostały spełnione przesłanki zastosowania tego przepisu prawa, podczas gdy z treści materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności opinii biegłego sądowego, wynika wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia ubezpieczonego wyższy niż 250%. Nadto skarżący powołał się na naruszenie prawa procesowego, a to m.in. 473 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., polegające na pominięciu części ustaleń i wyliczeń opinii biegłego sądowego, które zostały dokonane na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz obowiązujących przepisów prawa w latach, za które były wyliczane składniki wynagrodzenia ubezpieczonego, a zamiast tego dokonanie przez Sąd kalkulacji na podstawie wyliczeń jednej ze stron postępowania (organu rentowego), co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przyznanie ubezpieczonemu prawa do przeliczenia świadczenia emerytalnego na mocy art. 110a ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz domagał się zasądzenia od skarżącego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna. Problem dotyczący prawidłowego zastosowania w sprawie art. 110a ustawy emerytalnej można

poprzedzić spostrzeżeniem, że żywot tego uregulowania był stosunkowo krótki. Sporny przepis został wprowadzony do ustawy emerytalnej przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 552) i obowiązywał od dnia 1 maja 2015 r. Następnie ustawą z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1621) został uchylony (art. 3 pkt 5) z dniem 1 stycznia 2022 r.

W ujęciu systemowym art. 110a ustawy emerytalnej poszerzał katalog okoliczności pozwalających na dokonanie zmiany wysokości świadczenia, przy czym ustalenie wysokości emerytury mogło nastąpić tylko raz (art. 110a ust. 2 ustawy emerytalnej), co wymuszało szczególnie staranne przygotowanie wniosku o ponowne obliczenie wysokości emerytury. Przesłanką zastosowania modelu koncepcyjnego z art. 110a ustawy emerytalnej był także obowiązek wskazania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2018 r., III UZP 3/18, OSNP 2019 nr 1, poz. 7).

Sąd Apelacyjny nie dokonał ułomnej wykładni prawa materialnego, wręcz przeciwnie jego spojrzenie na typowy problem z zakresu ubezpieczeń społecznych wpisuje się w utrwalony już standard orzeczniczy. Z tego względu pozostaje jedynie powtórzyć, że przeliczenie emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej musi być odniesione do zarobków rzeczywistych i nie może być ustalane jako uśredniona wysokość zarobków osiąganych przez innych pracowników zatrudnionych w tym samym czasie na analogicznym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123). Stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na doświadczeniu życiowym, danych źródłowych innych pracowników nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. W przypadku wynagrodzenia zasadniczego lub innych obligatoryjnych składników wynagrodzenia wynikających z obowiązujących przepisów można przyjąć najniższe

wynagrodzenie obowiązujące w czasie, którego dotyczy żądanie uwzględnienia tego okresu do przeliczenia podstawy emerytury. W przypadku jednak dodatkowych składników wynagrodzenia, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości fakt ich wypłacenia oraz wysokość w poszczególnych okresach.

Nie chodzi tu o to, że Sąd odwoławczy zanegował obowiązujące wówczas zakładowe źródła prawa pracy (układy zbiorowe pracy), lecz postrzegał je w kontekście tego, co skarżący w sprawie udowodnił. Przedmiotowy spór nie oscylował wokół przyznania świadczenia, a więc prawa podstawowego związanego z realizacją ryzyka socjalnego (ryzyka starości). Nie był tym samym obwarowany terminem wystąpienia z roszczeniem o wzrost świadczenia, a z racji jednokrotnej możliwości skorzystania z tego trybu niezbędne było staranne przygotowanie się do procesu. O ile braki w dokumentacji płacowej stanowią zasadniczą trudność w odtworzeniu pułapu wynagrodzeń, o tyle ubezpieczeni w okresach swoich aktywności mogli uzyskiwać stosowne zaświadczenia od pracodawcy w celu udokumentowania określonych zdarzeń i tym samym innym „dokumentem zastępczym” można było udowodnić uzyskiwane wówczas przychody, w tym także zawierające dodatkowe składniki wynagrodzenia (dodatki zmianowe, należności z Karty Górnika, dodatek za pracę niedzielę, itp.).

Zatem kluczowe w takim sporze stają się ustalenia faktyczne, a te zaś wiążą Sąd Najwyższy (por. art. 398³ § 3 k.p.c.) i pod pozorem zarzutów prawa materialnego nie mogą być kontestowane. W oparciu o nie Sąd odwoławczy nie podzielił zasadniczej tezy, że zeznania samego uprawnionego, łącznie z opinią biegłego sporządzoną w założeniu o wartości wskazane przez odwołującego się, stanowią dostateczne udowodnienie okoliczności pozwalających przyjąć określoną wysokość zarobków ubezpieczonego. Należy powtórzyć, że sąd nie mógł za pomocą dostępnych narzędzi odtworzyć wskazywanych przez skarżącego elementów wpływających na wysokość wynagrodzenia za pracę. Roszczenia o ustalenie wysokości emerytury i jej przeliczenie wymagają jednoznacznych dowodów odnośnie do wysokości osiąganego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 667).

Sumując, nie doszło do wadliwego zastosowania art. 110a ustawy emerytalnej. Również nie ma podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego odnośnie do naruszeń prawa procesowego. Przede wszystkim art. 278 składa się z trzech jednostek redakcyjnych, a skarżący przywołuje go bez stosownego dookreślenia, co nie konweniuje z podniesionym progiem staranności. Po wtóre, przepis ten dedykowany jest sądowi pierwszej instancji, a przedmiotem rozważań jest wyrok Sądu Apelacyjnego. Zatem brakuje odpowiedniego ciągu norm procesowych. W końcu pominięcie wniosku wynikającego z opinii wynika z założenia, że przyjęte w niej dane nie zostały udowodnione, zaś wskaźnik wysokości podstawy z ich pominięciem jest niższy od dotychczas ustalonego. Nie doszło też do naruszenia art. 473 § 1 k.p.c., bowiem odwołującemu się umożliwiono przedstawienie dowodów zastępczych, co nie oznacza, że one automatycznie zasługują na wiarę i nie będą poddane swobodnej ocenie dowodów. Reguła stanowiąca, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron nie zmienia rozkładu ciężaru dowodu ani też nie obniża standardu dowodowego. Zatem odmowa przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia musi wynikać z braku możliwości ustalenia tych zarobków z wykorzystaniem wszelkich sposobów dowodzenia przewidzianych w k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[a!]